Dziennik Bałtycki

Rok XIX nr 123 (5881) Cena 50 gr

Sobota, 25 maja 1963 r.

ZSRR i Kuba zajmują wspólne stanowisko w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju

Wspólne oświadczenie radziecko-kubańskie

MOSKWA (PAP). Opublikowane przez agencję TASS wspólne oświadczenie radziecko-kubańskie stwierdza na wstępie, iż w dniach od 27 kwietnia do 24 maja 1963 roku w Związku Radzieckim przebywał z przyjacielską wizytą na zaproszenie pierwszego sekretarza KC KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **N. S. Chruszczowa** pierwszy sekretarz Krajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej i premier rewolucyjnego rządu Republiki Kuby **Fidel Castro Ruz.**

Przedmiotem rozmów było dalsze umocnienie i rozwój braterskiej przyjaźni i współpracy między ZSRR i Republiką Kubańską, zagadnienia międzynarodowe oraz aktualne problemy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Spotkania i rozmowy odbywały się w serdecznej atmosferze przy całkowitym wzajemnym zrozumieniu i wykazały jedność poglądów obu stron we wszystkich omawianych sprawach.

Wspólne oświadczenie stwierdza, że ludową, demokratyczną, antyimperialistyczna rewolucja na Kubie i utworzenie pierwszego państwa socjalistycznego w Ameryce stanowiło wydarzenie wielkiej wagi we współczesnych dziejach.

Wspólny komunikat zaznacza dalej, iż Fidel Castro podkreślił wyjątkowo serdeczny stosunek ludności Związku Radzieckiego do Republiki Kubańskiej oraz wyraził podziw dla ogólnoświatowych historycznych zwycięstw narodu radzieckiego.

W czasie rozmów dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju współpracy Związku Radzieckiego i Kuby oraz sytuacji w strefie Morza Karaibskiego. Obie strony stwierdziły, że reakcyjne koła USA od pierwszych dni istnienia rewolucyjnej Kuby robią wszystko, by zniszczyć zdobycze narodu kubańskiego.

Chociaż bezpośrednia groźba zbrojnego wtargnięcia na Kubę została usunięta, jednakże napięcie w strefie Morza Karaibskiego wciąż jeszcze istnieje.

Unormowanie sytuacji można by osiągnąć na podstawie wprowadzenia w życie pięciu punktów wysuniętych przez premiera Castro.

Rząd radziecki z całym zdecydowaniem popiera te zasady.

Rewolucyjna Kuba nikomu nie zagraża. Obrana przez naród kubański droga rozwoju i przeobrażeń społecznych jest jego sprawą wewnętrzną i nikt nie ma prawa ingerowania w jego sprawy. Oba rządy oświadczają zdecydowanie, iż pozostają wierne zasadzie nieingerencji państw w sprawy wewnętrzne innych krajów.

Strona radziecka potwierdziła, że „jeżeli wbrew powziętym przez prezydenta USA zobowiązaniom, iż nie zostanie dokonana inwazja na Kubę, napaść zostanie dokonana, to Związek Radziecki spełni swój obowiązek internacjonalistyczny wobec bratniego narodu kubańskiego i udzieli mu niezbędnej pomocy dla obrony wolności i niepodległości republiki Kuby wszystkimi stojącymi do jego dyspozycji środkami. Organizatorzy agresji powinni sobie zdawać sprawę, że wtargnięcie na Kubę postawi ludzkość w obliczu niszczycielskiej wojny rakietowo-termojądrowej".

W toku rozmów osiągnięte zostało porozumienie w sprawie kroków zmierzających do dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych, handlowych i naukowo - kulturalnych między ZSRR a republiką Kuby.

Wymiana poglądów potwierdziła, że obie strony zajmują wspólne stanowisko w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Po podkreśleniu, iż obecna sytuacja międzynarodowa sprzyja walce rewolucyjnej narodów, wspólne oświadczenie głosi:

Strony stwierdzają z całkowitą jednomyślnością, że w obecnej sytuacji walka o pokój jest najważniejszym zadaniem ludzkości, i obowiązek wszystkich sił miłujących pokój polega na tym, żeby nie dopuścić do rozpętania przez agresywne koła państw imperialistycznych wojny rakietowo - jądrowej, która miałaby niezwykle ciężkie następstwa dla ludzkości. W naszej dobie nie ma fatalnej nieuchronności wojny światowej. Rosnąca przewaga sił socjalizmu nad siłami imperializmu, sił pokoju nad siłami wojny sprawia, iż zapobieżenie światowemu konfliktowi termojądrowemu można traktować jako najzupełniej realne zadanie, które narody są w stanie rozwiązać.

W trakcie wymiany poglądów, N. S. Chruszczow przedstawił punkt widzenia rządu radzieckiego na sprawę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Strona radziecka wyraziła zaniepokojenie z powodu braku dotychczas traktatu pokojowego z Niemcami. Dopóki sprawy pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i unormowania na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim nie zostaną pomyślnie rozwiązane, dopóty nie można oczekiwać, iż pokój będzie trwałe zapewniony, szczególnie pokój w Europie.

Strona kubańska oświadczyła, że podziela stanowisko rządu radzieckiego w kwestii niemieckiej.

Strony stanowczo wypowiadają się za niezwłocznym i całkowitym wykonaniem deklaracji Zgromadzenia Ogólnego NZ o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym.

Obie strony wypowiedziały się za jak najszerszym rozwojem międzynarodowego handlu i współpracy gospodarczej w oparciu o zasady wzajemności,

● Dokończenie na str. 2

EPILOG WYPADKU PRZED ROKIEM

Odznaczenia radzieckie za ratowanie marynarzy z „Iwana Fiodorowa"

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało w dniu 22 bm. kilku obywatelom polskim z woj. gdańskiego odznaczenia radzieckie **za męstwo i odwagę, okazane przy ratowaniu dziesięciu marynarzy radzieckich ze statku-bazy „Iwan Fiodorow".**

Statek ten latem ub. roku przebywał w Gdańskiej Stoczni Remontowej, skąd dziesięciu marynarzy radzieckich wyprawiło się na **wycieczkę niewielką szalupą, która wywróciła się pod Serowem na Wiśle.** Oto jak opisuje ten wypadek radziecka gazeta „Prawda" z dnia 23 bm.:

„Dnia tego przeszła nad Wisłą gwałtowna burza. Pod wieczór rzeka rozszalała się, tocząc wysokie fale. W tym czasie grupa robotników obsługiwała most pontonowy w Serowie w woj. gdańskim. Kiedy przeszedłem już cały most, dłu gości 400 metrów — opowiadał potem robotnik Zygmunt Kortes — zobaczyłem zbliżającą się do mostu niewielką szalupę pod flagą radziecką. Od razu po-

● Dokończenie na str. 2

● **RIO DE JANEIRO (PAP)** W Porto Alegre zorganizowano festiwal filmów polskich, który cieszy się dużym powodzeniem. Na otwarciu festiwalu przemówienie wygłosił rektor uniwersytetu, prof. Paglioli.

N. S. Chruszczow i Fidel Castro w Wielkim Pałacu Kremlowskim po podpisaniu w dniu 23 bm. wspólnego komunikatu radziecko - kubańskiego.

„Kosmos 18" - nowym sztucznym satelitą Ziemi

MOSKWA (PAP). **Agencja TASS donosi, że w dniu 24 maja br. wystrzelony został w Związku Radzieckim kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-18".**

Na pokładzie sztucznego satelity zainstalowana została aparatura naukowa, przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem, ogłoszonym przez agencję TASS w dniu 16 marca 1962 r.

„Kosmos 18" okrąża Ziemię w ciągu 89,44 minuty.

Oprócz aparatury radiowej sztuczny satelita jest wyposażony w radiową stację nadawczą pracującą na częstotliwości 19,996 megaherca.

Cała aparatura i wszystkie urządzenia sztucznego satelity pracują normalnie.

4 mld złotych na inwestycje resortu oświaty

WARSZAWA (PAP). Ponad 4 mld złotych wynoszą nakłady na tegoroczne inwestycje resortu oświaty.

Przewiduje się, że **szkolnictwo podstawowe uzyska w br.** 592 nowe budynki z liczbą ponad 4500 izb lekcyjnych, w tym 210 szkół pomników 1000-lecia. (175 oddanych zostanie do użytku w miastach, reszta zaś na wsi).

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące wzbogaci się o 22 nowe budynki z 389 izbami lekcyjnymi i pracowniami, a **szkolnictwo zawodowe** o 36 budynków z 563 izbami i pracowniami oraz o 20 nowych budynków dla warsztatów z liczbą 3800 stanowisk szkoleniowych.

W br. ma przybyć ponadto 47 przedszkoli, liczących 5400 miejsc oraz 33 nowe internaty,

Prezydent Nkrumah proponuje:

- **Utworzenie unii politycznej państw afrykańskich**
- **Ogłoszenie Afryki strefą bezatomową**

i zlikwidowanie obcych baz wojskowych

ADDIS ABEBA (PAP). — Niepodległe państwa afrykańskie powinny się zjednoczyć, jeśli nie chcą, by zagarnął je imperializm — oświadczył na piątkowym plenarnym posiedzeniu prezydent Ghany, **Kwame Nkrumah.**

Trzeba, by kraje afrykańskie utworzyły unię polityczną mającą wspólną obronę, prowadzącą wspólną politykę zagraniczną, wspólną gospodarkę i planowanie i mającą wspólną walutę.

Prezydent Nkrumah zaproponował, by uczestnicy konferencji uchwalili oficjalną deklarację wyrażającą zgodę na utworzenie unii państw afrykańskich. Następnie powinien być utworzony panafrykański komitet ministrów spraw zagranicznych i komisje ekspertów, które opracują projekt konstytucji unii państw afrykańskich, ustalą plany utworzenia wspólnego rynku afrykańskiego, afrykańskiej strefy walutowej, afrykańskiego banku centralnego, które ustalą zasady wspólnej polityki zagranicznej i dyplomacji i wspólnego systemu obrony oraz wysuną odpowiednie propozycje dotyczące ogólnoafrykańskiego obywatelstwa.

Prezydent Nkrumah wezwał uczestników konferencji, by uchwalili rezolucję o ogłoszeniu Afryki strefą bezatomową oraz o likwidacji wszystkich obcych baz wojskowych na obszarze Afryki i o anulowaniu wszystkich paktów i układów militarnych.

Wysokie odznaczenia bułgarskie dla polskich naukowców

SOFIA (PAP). Głównym akcentem obchodzonego w Bułgarii co roku miesiąca oświaty i kultury (24 kwietnia — 24 maja) była akademia z udziałem członków kierownictwa partii i rządu oraz gości zagranicznych — wybitnych naukowców oraz tradycyjna manifestacja ludności na placu „9 września" w Sofii.

Prezydium Zgromadzenia Ludowego LRB przyznało z okazji tego wielkiego święta order Cyryla i Metodego I stopnia wielu uczonym — sławistom z ZSRR, Polski, Jugosławii, Rumunii, Francji, Włoch i Anglii.

Z Polski to wysokie odznaczenie otrzymali: prof. **Tadeusz Lehr-Spławiński,** który jest również członkiem Bułgarskiej Akademii Nauk, prof. **Zdzisław Stieber z UW,** prof. **Franciszek Sławski,** prof. **Henryk Batowski** i prof. **Tadeusz Stanisław Grabowski** z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nowi podsekretarze stanu

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów mianował:

mgr inż. **Władysława Kopcia,** dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa;

mgr inż. **Edwarda Swirkowskiego,** podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Od jutra czas letni

WARSZAWA (PAP). Jak już podawaliśmy prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie wprowadzenia czasu letniego z dniem 26 maja br. Czas letni (wschodnio - europejski) zostanie wprowadzony w nocy z soboty na niedzielę — (25 na 26 maja) o godz. 1.00 czasu obecnie obowiązującego. Wprowadzenie czasu letniego polega na przesunięciu wskazówek zegarów z godz. 1 00 na godzinę 2.00.

NA GRANICY POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

Wspólna kontrola graniczna i celna

WARSZAWA (PAP). — Od 31 bm. na podstawie porozumienia zawartego między władzami PRL i CSRS kontrola graniczna i celna na granicy polsko - czechosłowackiej będzie przeprowadzana wspólnie przez przedstawicieli odpowiednich organów obu krajów.

Dotychczas kontrola pociągów pasażerskich odbywała się w zasadzie 4-krotnie: kontrola graniczna i celna po stronie polskiej i taka sama kontrola po stronie czechosłowackiej.

XVI Wyścig Pokoju Praga Warszawa Berlin

Nasi rywale zwiększyli przewagę na etapie do Magdeburga

Kudra siódmy po 14 etapach

Nie spełniły się nasze ciche oczekiwania, że na przedostatnim etapie tegorocznego Wyścigu Pokoju polscy kolarze, po czwartkowej porażce, zdobędą się na jakiś rozpaczliwy zryw. Wprawdzie nasz osłabiony zespół pojechał ambitnie, jednak przeciwnicy mieli dostateczny zapas sił, aby kontratak nie tylko odeprzeć, ale jeszcze zwiększyć nad nami przewagę.

Zaczęło się niezwykle pechowo — od dalszego osłabienia polskiej reprezentacji. Już na pierwszych kilometrach nastąpiła kraksa. Na szosie leżało ponad 20 kolarzy. Największego pecha miał jednak ROMAN CHTIEJ. Właśnie na nim leżeli wszyscy pechowcy. Ucierpiał więc najbardziej. Z potłuczeniami stawu biodrowego odwieziono go do szpitala. Tak więc dla Chtieja wyścig zakończył się na przedostatnim etapie z Erfurtu do Magdeburga.

Tymczasem na czele wyścigu znajdowała się duża grupa, a w niej wszyscy pozostali Polacy. Nasza drużyna była w przodzie, ale — jak cienie — trzymali się jej kolarze niemieccy. Tak przejechano pierwsze 50 km. Teraz zaczęły się podjazdy, a wkrótce następuje około 10-kilometrowa wspinaczka na słynny szczyt Kyffhaeuser. Droga wiedzie 25 serpentynami. Różnica poziomów na tym odcinku wynosi ponad 300 m. Wszystkie wozy prasowe wyprzedzają kolarzy i oczekują na nich na szczycie. Tłumy widzów w komplecie, dziennikarze, sprawozdawcy radiowi i te

● Dokończenie na str. 2

WYNIKI XIV ETAPU

1. Verhaegen (Belgia) 5:26,37 (z bonifikatą), 2. Ampler (NRD) 5:27,07 (z bonifikatą), 3. Bobekow (Bułgaria) 5:27,37, 4. Timmerman (Belgia) 5:27,37, 5. Olizarenko (ZSRR) 5:27,37, 6. Tagliani (Włochy) 5:27,44, 7. KUDRA (Polska) 5:27,44, 8. Appler (NRD) 5:27,57, 9. Smolik (CSRS) 5:27,57, 10. Kapitonow (ZSRR), 11. Grassi (Włochy), 12. Petersen (Dania), 13. Reybrouck (Belgia) 14. Lux (NRD), 15. Vyncke (Belgia), 16. Cosma (Rumunia) 17. Schur (NRD), 18. Aranyi (Węgry), 19. Bruenning (NRD), 20. Radulescu (Rumunia) — wszyscy w tym samym czasie, co Smolik — 5:27,57, 26. ZIELIŃSKI (Polska) 5:30,33, 28. GAWLICZEK (Polska) 5:30,33.

WYNIKI DRUŻYNOWE XIV ETAPU

1) Belgia — 16:23,11, 2) NRD — 16:23,31, 3) ZSRR 16:23,31, 4. Rumunia 16:23,51, 5) Włochy 16:24,21, 6) CSRS 16:27,21, 7) POLSKA 16:28,50, 8) Bułgaria 16:30,31, 9) Węgry 16:43,24, 10) Dania 16:58,22, 11) Maroko 17:00,38, 12) Jugosławia 17:00,15, 13) Szkocja 17:33,09, 14) Finlandia 17:38,37, 15) Anglia 17:42,26, 16) Australia 18:51,15, 17) Norwegia 19:25,43.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 14 ETAPACH

1. Ampler (NRD) 57:18.03, 2. Verhaegen (Belgia) 57:23.54, 3. Vyncke (Belgia) 57:26.38, 4. Dumitrescu (Rumunia) 57:27.50, 5. Czerepowicz (ZSRR) 57:30.08, 6. Timmermann (Belgia) 57:30.56, 7. KUDRA (Polska) 57:31.08, 8. Kapitonow (ZSRR) 57:31.26, 9. Olizarenko (ZSRR) 57:33.49, 10. Schur (NRD) 57:34.44, 11. Doleżal (CSRS) 57:35.35, 12. Appler (NRD) 57:35.55, 13. ZIELIŃSKI (Polska) 57:35.58, 14. Woodburn (Anglia) 57:40.17, 15. Haeseldonck (Belgia) 57:42.23, 16. GAWLICZEK (Polska) 57:42.44, 17. Georgiew (Bułgaria) 57:44.13) 18. Lux (NRD) 57:45.20, 19. Bruenning (NRD) 57:47.13, 20. Henning Petersen (Dania) 57:49.47, 37. FORNALCZYK (Polska) 58:27.18.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 14 ETAPACH

1. NRD 174:48.05, 2. Belgia 174:51.26, 3. ZSRR 174:51.49, 4. POLSKA 175:03.23, 5. Rumunia 175:16.39, 6. Włochy 176:01.46, 7. Bułgaria 176:07.02, 8. CSRS 176:26.42, 9. Jugosławia 176:50.40, 10. Węgry 177:42.56, 11. Dania 178:26.41, 12. Finlandia 181:18.51, 13. Maroko 181:43.23, 14. Anglia 182:42.54, 15. Szkocja 184:45.45, 16. Australia 188:43.50, 17. Norwegia 199:26.15.

BELGIA — SZWAJCARIA — WŁOCHY

Nowe tournée „Mazowsza"

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę udaje się na kolejne zagraniczne tournée czołowy nasz zespół pieśni i tańca „Mazowsze".

Trasa podróży prowadzić będzie przez Belgię (Bruksela, Ostenda), Szwajcarię (Genewa, Lozanna, Interlaken) i Włochy (Rzym, Mediolan, Genua). We Włoszech „Mazowsze" występować będzie po raz pierwszy.

Produkcja „1001" drobiazgów dla przemysłu okrętowego i gospodarki morskiej

Informowaliśmy już swojego czasu o powołaniu międzywojewódzkiej komisji do spraw kooperacji z przemysłem okrętowym i gospodarką morską, obejmującej swym zasięgiem 5 województw — gdańskie, szczecińskie, koszalińskie, bydgoskie i olsztyńskie. Niezwykle ważkim zadaniem tej komisji jest zacieśnienie współpracy gospodarczej 5 przymorskich województw, a przede wszystkim — uaktywnienie przemysłu terenowego i spółdzielczości z tych terenów w kooperacji z gospodarką morską, głównie zaś z przemysłem okrętowym.

Wczoraj na terenie Stoczni Gdańskiej odbywały się obrady komisji, która podsumowała pierwszy etap swej pracy, polegający na rozpoznaniu terenu, zwiedzeniu i zinwentaryzowaniu przedsiębiorstw przemysłu terenowego i spółdzielczości.

W posiedzeniu komisji, w której skład wchodzą przewodniczący wojewódzkich komisji planowania gospodarczego z 5 województw, przedstawiciele głównych odbiorców, przedstawiciel Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przedstawiciel Komitetu Drobnej Wytwórczości i inni, wzięli też udział sekretarz KW PZPR w Gdańsku Henryk Winter, dyrektor do spraw kooperacji w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego mgr inż. Edward Niemyt i kierownik biura koordynacji dostaw ZPO Tadeusz Żochowski.

Przedstawiciele komisji odwiedzili 110 różnych zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczości w 5 województwach, a wśród nich **wybrano 66, które, zdaniem komisji mogą podjąć się kooperacji z gospodarką**

● Dokończenie na str. 2

● **BERLIN (PAP). W piątek otwarto zachodnioniemiecki zjazd związku miast niemieckich, zwołany demonstracyjnie do Berlina zachodniego dla podkreślenia jego „więzi" z NRF. Do ponad 600 polityków komunalnych przemówił burmistrz Berlina zachodniego Brandt**

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 25 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, skłonność do burz. Temperatura od 14 do 25 stopni. Wiatry słabe południowo - wschodnie i wschodnie.

Zdjęcie pasma górskiego Himalajów, wykonane przez amerykańskiego astronautę Leroya Gordona Coopera z kabiny „Faith 7".

Z ostatniej chwili

Kontynuowanie wyścigu zbrojeń oraz dalsze zbliżenie NRF do udziału w dysponowaniu bronią nuklearną — oto zasadnicza treść komunikatu ogłoszonego po obradach sesji Rady NATO w Ottawie.

Komunikat stwierdza, że postanowiono utworzyć „międzysojusznicze siły nuklearne" bloku północno - atlantyckiego. Siły te obejmą bombowce brytyjskie oraz trzy amerykańskie okręty podwodne wyposażone w pociski „Polaris". Oficjalni komentatorzy dodają, że w skład tych sił wejdą również odrzutowce Niemiec zachodnich oraz innych krajów.

Produkcja „1001" drobiazgów

● Dokończenie ze str. 1

morską. Jak wynika z zestawienia, największa ilość zakwalifikowanych zakładów przypada na woj. gdańskie, a dalej w kolejności idą województwa bydgoskie, olsztyńskie, szczecińskie i koszalińskie. Około 35 zakładów będzie mogło, jak wynikło z wstępnej orientacji, podjąć kooperację w takim zakresie, że będzie ona stanowić więcej niż połowę całej produkcji każdego z tych zakładów.

Obecnie grupa wytypowanych przez komisję specjalistów, opierając się na ankietach zakwalifikowanych zakładów z jednej strony oraz na wytypowanych przez gospodarkę morską asortymentach, dla których poszukuje wykonawców — z drugiej, ustala wstępnie profil produkcyjny każdego z zakładów biorąc pod uwagę ich możliwości, park maszynowy, stan zatrudnienia itp. Grupa ta wytypowała już dla 23 zakładów asortymenty, których wartość w przeliczeniu na roczną produkcję wynosi niebagatelną sumę 297 mln zł. Asortymenty na sumę 191 mln zł mogą podjąć wytypowane zakłady już od 1 stycznia 1964 r.

Przykładowo można podać, że spółdzielnia Pracy „Elektryk" w Bydgoszczy nawiązała już kontakt z gdańskim „Hydrosterem" i podejmuje się przejęcia produkcji elektrycznych gniazd okrętowych dla całego przemysłu okrętowego (rocznie ok. 75 tys. sztuk). Inna spółdzielnia bydgoska — „Żelazometal" podjęła się produkcji dzwonów okrętowych, które dotąd wyrabiały same stocznie, a Zakłady Przemysłu Terenowego w Więcborku będą wykonywać dla przemysłu okrętowego ok. 300 tys. sztuk rocznie złączek, wyrabianych dotąd w różnych zakładach rozsianych po całej Polsce.

Podczas krótkiej konferencji prasowej poinformowano także dziennikarzy o celach **wystawy aktywizacyjnej elementów okrętowych, której otwarcie nastąpi dziś w Starym Młynie w Gdańsku.** Wystawa prezentuje elementy i urządzenia wchodzące w skład wyposażenia statków handlowych i rybackich, na które przedsiębiorstwa przemysłu stoczniowego i gospodarki morskiej poszukują stałych wykonawców.

Na wystawie uruchomiona będzie **giełda handlowa materiałów i urządzeń.**

(czes)

Wspólne oświadczenie

● Dokończenie ze str. 1

równouprawnienia oraz nietolerowania dyskryminacji i ingerencji w wewnętrzne sprawy państw.

Związek Radziecki i Republika Kuby uważają, że należy położyć kres brutalnej samowoli imperialistów, stojących na przeszkodzie przywróceniu Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Kolejny fragment oświadczenia podaje, że w czasie pobytu Fidela Castro w Związku Radzieckim dokonano szerokiej wymiany poglądów między Komitetem Centralnym Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego a Krajowym Kierownictwem Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej na temat dalszego rozwoju kontaktów partyjnych między KPZR i ZPRS oraz aktualnych problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego.

W czasie swego pobytu w Związku Radzieckim Fidel Castro zaprosił N. S. Chruszczowa, by złożył wizytę przyjaźni w Republice Kuby. Zaproszenie to zostało z wdzięcznością przyjęte.

Odznaczenia radzieckie

● Dokończenie ze str. 1

myślałem, czy aby ci ludzie w łodzi zdają sobie sprawę z tego, jak bardzo przy takiej pogodzie zmienny jest prąd w pobliżu mostu. W tej chwili szalupa, pochwycona gwałtownym wirem, najechała na stalową linę, trzymającą most na uwięzi, i wywróciła się. Ludzie poczęli tonąć.

Zygmunt ma żonę i czworo małych dzieci... Ale w tym momencie myślał tylko o jednym: „Tam, wśród fal, walczą o życie ludzie radzieccy...". Rzucił się ku swojej maleńkiej łódce i skierował ją tam, gdzie ludziom groziło śmiertelne niebezpieczeństwo. I oto jeden z marynarzy radzieckich już jest w łódce, w chwilę po nim drugi, potem trzeci... Walcząc z falami Zygmunt odważnie prowadził do brzegu swoją maleńką, przeciążoną łódkę. A w tym czasie jego towarzysze spieszyli z pomocą pozostałym marynarzom radzieckim".

Zygmunt Kortes odznaczony został orderem „Znak Honorowy"), natomiast **Bolesław Bokrza, Tadeusz Guta, Stanisław Zblewski, Jan Kowalewski i Bernard Lesner** otrzymali radzieckie medale „Za Odwagę". Taki oto jest epilog wypadku, o którym donosiliśmy niespełna przed rokiem.

Stateczność statków rybackich decyduje o życiu rybaków

Inż. Fujinami mówi na temat międzynarodowej konferencji FAO w Gdańsku

W Gdańsku przebywa od kilku dni inż. NORIO FUJINAMI, Japończyk, który jest sekretarzem konferencji, która obradować będzie na temat stateczności statków rybackich. Konferencja odbędzie się w październiku br. w Gdańsku, a zorganizowana zostanie przez sekcję statków rybackich organizacji wyżywieniowej ONZ, znanej nam jako FAO.

Pan FUJINAMI zwiedził już Stocznię Gdańską, CBKO, Politechnikę Gdańską, Dalmor, Morski Instytut Rybacki, był we Władysławowie, zapoznał się też z budową statków-przetwórni w Stoczni Gdańskiej, należących do najnowocześniejszych jednostek rybackich świata.

W rozmowie z naszym przedstawicielem p. Fujinami podkreślił, że Polska posiada dobrą pozycję w świecie w budowie statków rybackich, które odznaczają się **wysokim poziomem wyposażenia technicznego, mechanizacji i automatyzacji.** — Odnoszę wrażenie — powiedział — że **Polska jest bardzo zainteresowana sprawą stateczności, a więc i bezpieczeństwa statków rybackich.** Polska w tej dziedzinie bardzo wiele robi. Wiele krajów świata buduje statki rybackie według metody tradycyjnej, podczas kiedy Polska podchodzi do tych zagadnień w sposób naukowy.

BEZPIECZEŃSTWO PROSTYCH LUDZI

STATKI rybackie są mniejsze od statków handlowych — uzasadnia swe tezy inż. **Fujinami** — dlatego **sprawa bezpieczeństwa ich załóg jest sprawą pierwszej wagi, szczególnie dla krajów europejskich, których statki łowią na morzach o dużym nasileniu sztormów.** Co roku tonie na morzach kilka statków rybackich wraz z załogami w tajemniczych okolicznościach. Naszej organizacji chodzi o znalezienie **międzynarodowych kryteriów** stateczności statków rybackich. Jest to bardzo trudne. Wraz z dyr. **Orszulokiem** z waszego CBKO staramy się w tej sprawie **znaleźć jakąś formułę teoretyczną i praktyczną do przyjęcia dla wszystkich. Bezpieczeństwo statków rybackich, to sprawa bezpieczeństwa prostych ludzi pracy,** o których w wielu krajach jeszcze się nie myśli. Wiele rządów na na temat stateczności statków rybackich wiele wątpliwości, dla tego skorzystaliśmy z zaproszenia rządu polskiego, który w tej sprawie zajmuje **zdecydowane stanowisko,** podkreślone już przed kilku laty na londyńskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa życia na morzu.

POTĘGA RYBACKA

W konferencji weźmie udział najprawdopodobniej **50 delegatów z 15 krajów,** w tym najprawdopodobniej z najbardziej zainteresowanych: Australii,, Kanady, Danii, Finlandii, NRF, Grecji, Japonii, Holandii, Norwegii, Polski, Szwecji, Anglii, USA i Związku Radzieckiego.

Pan **Norio Fujinami** udzielił nam kilku informacji o rybołówstwie Japonii, która należy do **potęg światowych** w tej dziedzinie. **Rybacy morscy tego kraju łowią rocznie 7 mln ton ryb, mając do dyspozycji ok. 400 tys. jednostek rybackich, wśród nich 210 tys. jednostek bez własnego napędu,** dokonujących połowów na wodach przybrzeżnych, 120 tys. statków — to jednostki o pojemności do 5 BRT. O ile rybacy europejscy łowią głównie 3 — 4 gatunki ryb, to na wodach japońskich ryb jest ogromna rozmaitość i np. poławiana w największych ilościach sardynka stanowi tylko 10 procent ogólnych połowów. **Japonia wyspecjalizowała się w połowach ekspedycyjnych.** Np. na Atlantyku w oparciu o bazy na **Wyspach Kanaryjskich i Trinidad** łowi tuńczyki ok. 100 statków japońskich, zamrażających ryby na pokładzie i sprzedających je albo we Włoszech i Jugosławii, albo wysyłających połowy do Japonii Równie wielka flotylla tuńczykowców japońskich łowi na **Oceanie Indyjskim.** Największe statki tego typu mają po 2 tys. BRT i są to pływające fabryki, zaś najekonomiczniejsze mają po 500 — 700 BRT. Takich jednostek mamy 200 — 300 mniejszych zaś ok. 2 tys. **Japońscy rybacy łowią dziś na całym świecie, z dala od ojczyzny, do której wracają nieraz zaledwie raz na rok.**

5 ELEMENTÓW ROZWOJU

— O rozwoju rybołówstwa japońskiego — mówi inż. Fujinami — **zadecydowała przede wszystkim własna produkcja maszyn okrętowych, zamrażalni, wyposażenia radiowego, sieci i echo-sond.** Jeszcze nie tak dawno rybaków łowiących tuńczyki z dala od kraju na haczyki — tzw. **long-line** nazywano popularnie **„widow-line"**, a więc „wdowie linki" lub „wdowie sieci", bo wiele statków tonęło i **załogi ginęły w tajemniczych okolicznościach.** Obecny kontakt z ogromną flotyllą rybaków japońskich utrzymuje **200 radiostacji w kraju,** zaś każdy statek o pojemności co najmniej 20 BRT posiada własne urządzenia radiowe. Ogromną wagę przywiązujemy do badań, jednak głównie badań praktycznych. **Mamy 200 takich statków poszukujących łowisk, a zaledwie 10 zajmujących się badaniami naukowymi.** Narybek dla liczącej 1300 tys. rzeszy rybaków japońskich przygotowuje 60 szkół oraz 2 o poziomie uniwersyteckim.

— Polska zaskoczyła mnie — mówi na zakończenie przedstawiciel organizacji ONZ FAO. — **Polska jest krajem tak pięknym i tak odmiennym od kilkudziesięciu krajów, które zwiedzałem, że zrobiła na mnie duże wrażenie.**

A. M.

XVI Wyścig Pokoju

Praga — Warszawa — Berlin

● Dokończenie ze str. 1

lewizyjni. Wreszcie w dole ukazuje się pierwsza sylwetka kolarza. To nasza „górska kozica" — GAWLICZEK. Jakby na osłodę naszej klęski zwycięża zdecydowanie. Drugi mija premię Anglik COLES, później Belg VYNCKE, Kapitonow — (ZSRR), lider — Ampler, Belg Haeseldonck i Olizarenko — (ZSRR). Tuż za nimi rozciągnięta grupa z pozostałymi naszymi reprezentantami. Teraz 36 serpentyn wije się w dół. Karkołomne zjazdy. Oczekujemy ataku. Na dole jednak rozciągnięty wąż kolarzy łączy się, a ostre dotąd tempo jazdy trochę słabnie. Kolarze odpoczywają po wspinaczce. Chcą to wykorzystać Polacy. Raz po raz Gawliczek, Zieliński i Kudra wyskakują do przodu. Rywale nasi mają jednak jeszcze siłę i skutecznie odpierają ataki.

Liczna grupa zbliża się do Sangerhausen (98 km), gdzie jest lotny finisz. Któż moze być pierwszy? Oczywiście specjalista od lotnych finiszów, Belg HAESELDONCK. Drug i jest Włoch Grassi, przed Lebiediewem (ZSRR).

Teraz następuje ryzykancki zryw Francuza GARTON. Nie zagraża on nikomu w klasyfikacji, peleton pozwala więc mu na ucieczkę. Skorzystał jednak na tym tylko tyle, że na 131 km wygrał drugi lotny finisz. Za nim był tym razem Haeseldonck przed swym rodakiem Vyncke.

Po punkcie odżywczym, liczna dotychczasowa czołówka — rwie się na grupy. W pewnym momencie ruszyła do przodu szóstka kolarzy — po dwóch Niemców, Belgów i kolarzy radzieckich. Wkrótce powiększyła się ona jeszcze o Bułgara i Włocha. 8-osobowa czołówka stopniowo zwiększyła przewagę nad drugą grupą, w której z Polaków był jedynie KUDRA. Później, w miarę zbliżania się do Magdeburga, różnica ta zaczęła maleć. Wreszcie na ok. 20 km przed metą, oderwali się od grupy zasadniczej Zieliński i Gawliczek. Jechali bardzo dobrze, ale kontratak był już spóźniony.

Nie doszli wprawdzie do drugiej grupy, w której jechał Kudra, ale odrobili po nad 2 minuty straty. Już na ulicach Magdeburga, świetnie jadący Kudra, systematycznie zbliżał się do czoła wyścigu — kiedy pierwsza ósemka wpadła na bieżnię stadionu, Polaka dzieliło już tylko ok. 40 metrów. Na ostatnim wirażu, prowadzący Kapitonow przewrócił się, a za nim leżał atakujący go Niemiec Appler. Skorzystał na tym Belg Verhaegen, wygrywając przed liderem Amplerem. Kapitonowa i Applera wyprzedził Kudra, zajmując 7 miejsce.

W obozie biało-czerwonych

TRENER WANDOR: Uważam, że chłopcom brak odporności psychicznej. Kondycję mają, są silni. Świadczy o tym najlepiej fakt, że Gawliczek i Zieliński na ostatnich 20 km potrafili odrobić 2 min. straty. Trudno, ten wyścig już przegraliśmy.

Najlepszy z Polaków KUDRA: Udało mi się w ostatniej chwili „zabrać" z grupą, która ruszyła w pogoń za uciekinierami. Było to na ulicach małego miasteczka, a moi koledzy znajdowali się wówczas na końcu peletonu. Ten moment nieuwagi znów drogo nas kosztował.

GAWLICZEK: — Bardzo dobrze mi się jechało na Kyffhaeuser. Początkowo sam nie wierzyłem, że wygram. Walka była niezwykle zacięta. Na ok. 8 km przed premią uciekł Kudra. Ale kolarze radzieccy szybko go doszli. Na kilometr przed premią do przodu ruszył Anglik Coles, za nim Kapitonow i ja. 500 m przed premią miałem przed sobą już tylko Kapitonowa. Zmieniłem przekładnię na 17×44 i byłem blisko Kapitonowa. 300 m przed metą znów zmieniłem przekładnię: 13×44 i łatwo wygrałem.

ZIELIŃSKI: Sądziłem, że nie ma potrzeby uciekać razem z Kudrą. Widziałem ten moment z tyłu peletonu, ale nie miałem rozeznania sytuacji na trasie.

FORNALCZYK: Trudno, jestem słaby. Gdybym miał siłę, byłbym na czele peletonu, a wówczas można by wiedzieć, co dzieje się na trasie.

Niedzielne imprezy sportowe

PIŁKA NOŻNA

GDAŃSK, niedziela, stadion Lechii, godz. 18 — mecz o mistrzostwo I ligi Lechia Gdańsk — ŁKS Łódź.

GDAŃSK, niedziela, godz. 12, stadion Polonii — mecz o mistrzostwo II ligi Polonia Gdańsk — Cracovia.

GDYNIA, niedziela, stadion Arki, godz. 11,30 — mecz o mistrzostwo II ligi Bałtyk Gdynia — Piast Gliwice.

ZAPASY

GDAŃSK, niedziela, hala Spójni przy ul. Słowackiego, godzina 11 — spotkanie zapaśnicze w stylu klasycznym o mistrzostwo II ligi.

LEKKOATLETYKA

GDAŃSK, niedziela, stadion GKS przy ul. Elbląskiej godz. 10 — zawody lekkoatletyczne organizowane przez GKS Wybrzeże.

SZACHY

GDYNIA, niedziela, Klub Oficerski przy ul. Zawiszy Czarnego, godz. 16 — otwarcie indywidualnych mistrzostw szachowych Wojska Polskiego.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 50 wysoki, średnie wykształcenie pozna panią chętnie z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „M-25282". G-25282

WDOWA, inteligentna, dobrze sytuowana z mieszkaniem pozna pana na stanowisku do lat 54 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „SM-10785". G-10785

PANI lat 47 pozna wdowca do lat 50—53 religijnego, inteligentnego, abstynenta, nie liczącego na posag i mieszkanie, tylko prawdziwego przyjaciela. Cel matrymonialny. Bytów woj. koszalińskie, ul. Gdańska 43 Teresa Witke. PG-774

SAMOTNY na stanowisku z większą gotówką pozna inteligentną panią do 37 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „M-25265". G-25265

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny murowany sprzedam. Wiadomość: Gdynia-Grabówek, Komuny Paryskiej 23. G-10832

DOM 2-piętrowy centrum Rumii z ogrodem okazyjnie sprzedam. Po sprzedaży 3 pokoje, łazienka, kuchnia wolne, wyłączone. Telefon Rumia 91. G-10847

W dniu 23. V. 1963 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza koleżanka

Krystyna Kabza

lat 21

Pogrzeb z Małego Kacka odbędzie się w dniu 25. V. 63 r. o godz. 17.

W zmarłej straciliśmy ofiarną pracownicę i koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd i Rada Sp-ni Pracy „Jedność Techniczna" w Gdyni, 11003-G

311 KOLEJNA GRA GGL

»JANTAR«

— liczne wygrane pieniężne

— dodatkowe premie pieniężne 100.000 zł 25.000 zł

— następujące cotygodniowe nagrody rzeczowe:
- telewizor „Neptun"
- pralka „Ewa"
- radioodbiornik „Kos"
- adapter walizkowy

Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 maja 1963 o godz. 9.00 w lokalu GGL Gdańsk, ul. Strzelecka 13/14.

WSZYSTKIM GRAJĄCYM ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA! 1997-K

Złom srebrny

możesz sprzedać w sklepach „VERITAS"

SOPOT ulica Bieruta 7
ELBLĄG ul. Parkowa 20
PELPLIN ul. Mickiewicza 24

2216-K

GOSPODARSTWO 19 ha, łąka, staw pilnie sprzedam. Warunki rodzinne. Wiadomość: Helena Treka, Kościerzyna, Słowackiego 6. PG-767

DOMEK parterowy jednorodzinny w Oliwie stan surowy, zamknięty sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „25263". G-25263

WARSZAWA-Praga: domek jednorodzinny z ogródkiem, wszelkie wygody, dobry dojazd hipotecznie sprzedam. Oferty pisemne: „R-691" PAR Warszawa, Poznańska 38.

DOMEK jednorodzinny, budynek gospodarczy, garaż, murowane, ogród owocowy Rumia centrum sprzedam. Sopot, Powstańców Warszawy 80, Szelestowski, telefon 520-03. G-24933

GOSPODARSTWO 6 ha zabudowania, sad, 6 km od Gdyni sprzedam, zamienię na dom lub inne propozycje. Wiadomość: Gdynia-Demptowo, ul. Demptowska 77. G-10906

BRWINÓW k/Warszawy: dom bliźniak, stan surowy zamknięty (8 pokoi, wygody, sprzeda Biuro OTLEWSKI, Gdynia, Abrahama 29. G-10932

KUPNO

PIANINA, fortepiany używane do renowacji kupujemy. Zgłaszać: Zakład „Gama" tel. 31-64-12. K-2409

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 1 pokój, kuchnia, łazienka n. b. w Gdańsku ul. Korzenna 2/4/6 kl. B m. 2 (za „Orbisem") na większe. G-25330

SAMODZIELNE mieszkanie dwuizbowe duże, Gdańsk zamienię na mniejsze, kawalerkę trójmiasto. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „25286". G-25286

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia z wygodami w Łodzi na równorzędne w trójmieście. Łódź, Srebrzyńska 83 m. 4, Trepczyński. G-10316

DOMEK jednorodzinny, ogród zamienię na pokój, kuchnia. Gdańsk-Olszynka, Altanki 8. G-25244

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, łazienka I p. centrum Wrzeszcza n. b. mały metraż na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „25681". G-25681

SZCZECIN (Pogodno) — mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie etażowe zamienię na podobne w trójmieście. Informacje: Szczecin telefon 710-33 lub Sopot, Polna 35. G-25269

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju jedno lub dwuosobowego w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „25262". G-25262

PRACA

PRZYJMĘ dwóch uczniów do zawodu malarskiego. Sopot, ul. Obr. Westerplatte 11. P-770

POMOC domowa potrzebna do plebanii. Skarszewy pow. Kościerzyna. PG-760

GOSPOSIA z referencjami od zaraz potrzebna. Wiadomość: tel. 411-03 godz. 14—17. G-25703

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną dziewiarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „25704". G-25704

ZGUBY

BRILLOWSKI Grzegorz, Wejherowo, Chopina 6 zgubił legitymację ubezpieczeniową F 289295 wydaną przez Wejherowską Fabrykę Obuwia. P-756

JENDRASZEWSKA Ewa, Tczew, Bałdowska 34/5 zgubiła bilet rodzinny na przejazdy komunikacji miejskiej. PG-766

LEKARSKIE

BADANIE serca elektrokardiograficzne codziennie 17 — 18,30. Wyjeżdżamy do chorych. Gdynia, Świętojańska 122. G-10436

Dr WOŁODŹKO skórne-weneryczne Wrzeszcz. Marksa 86 róg Mickiewicza od godz. 18. G-25662

RÓŻNE

GARAŻ dla samochodu osobowego na terenie Wrzeszcza wynajmie od zaraz PP „ORS". Warunki do omówienia w dziale zaop. administr. „ORS" w Gdańsku, ul. Mariacka nr 50 w godzinach 8—15. G-25724

SPRZEDAŻ

„FORD" małolitrażowy stan dobry sprzedam Cena 95.000 zł. Oglądać dnia 25 i 26 od godz. 14 Pruszcz, ul. Mickiewicza 8. P-755

„PANNONIĘ" 3000 km tanio sprzedam. Wrzeszcz, Wita Stwosza 108/3 (naprzeciw pętli) tramwajem nr 12. G-25392

NSU 250 chromowany, stan idealny, przód tył teleskopy okazyjnie sprzedam. Nowy Port, Łowczyńskiego 3/1. G-25414

FOXTERRIERY ostrowłose 7 tygodniowe z metryczkami sprzedam. Gdańsk, Toruńska 24a, m. 6. G-25418

SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet de Lux" stan b. dobry sprzedam. Informacji udzieli telefon Elbląg 33-66. P-754

„MIŃSK" na teleskopach mało używany tanio sprzedam. Oliwa, Grunwaldzka 515/4, Obuchowski. G-25363

KIOSK branży spożywczo-owocowej w Krynicy Morskiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „25121". G-25121

TELEWIZOR 21 cali oraz pralkę tanio sprzedam. Gdańsk, Ogarna 8/9 Niemyński. G-25613

PIANINO „Blüthner" czarne, krzyżowe, płyta metalowa, stan bardzo dobry sprzedam. Oliwa, Grunwaldzka 480 m. 10 po 16. G-10940

FORTEPIAN marki „Berg" nowy, motocykl „Pannonia" przebieg 8600 km sprzedam. Poczta Sierakowice tel. 68 pow. Kartuzy. P-765

PIANINO, motocykl BMW 350 sprzedam. Gdańsk, Elbląska 11, klatka G/7. G-25209

„SYRENĘ" po 12.000 km sprzedam. Wiadomość: Elbląg, telefon 819 godz. 18—22. P-773

MOTOCYKL WSK rok produkcji 1962 sprzedam. Rumia, plac Wolności 4, tel. 48 do godz. 15. P-772

GARAŻ blaszany sprzedam. Dzwonić godz. 16—19 tel. 31-24-83 Gd.-Wrzeszcz. P-771

„MOSKWICZA 407" w dobrym stanie sprzedam. Gd.-Oliwa, ul. Wita Stwosza 11 m. 4. P-769

MOTOCYKL „M-72" sprzedam. Nowy Staw, ul. Słowackiego 4 Kazimierz Górski. P-768

PASIEKĘ 10 roi sprzedam. M. Lipińska, Wrzeszcz, ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 14/5 po godz. 16. G-10808

SAMOCHÓD „Opel Kadet" sprzedam, zamienię na motocykl. Gdańsk, ul. Kartuska 17a/33. G-25422

SATURATOR sprzedam. Gdańsk, Kołodziejska 2, sklep. G-25273

„JUNAKA" stan idealny sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, Tuwima 5/2. G-25266

„PANNONIĘ 250 de Lux" 3500 km sprzedam. Tel. 36-24-16 godz. 11—13. G-25267

PRZETARGI I LICYTACJE

Zakłady im. Wielkiego Proletariatu — Przeds. Państwowe — Elbląg, ul. Piławska 1 — **ogłaszają przetarg** na wykonanie pomostów dla celów p-pożarowych w halach nr 13 i 14 w terminie do dnia 30 grudnia 1963 r. z materiału własnego (wykonawcy).

Slepe kosztorysy oraz dokumentacja techniczna do wglądu w dziale remontów i inwestycji, tel. 27-21, wewn. 46.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z zachowaniem przepisów określonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. 1. 1958 r. z późniejszymi uzupełnieniami należy składać do dnia 8. 6. 1963 roku w sekretariacie dyrekcji zakładów. Komisyjne otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca 1963 r. o godz. 8.

Zakłady zastrzegają sobie wybór oferenta jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2462-K

Toruńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Toruniu, ul. Zwirki i Wigury nr 113 ogłaszają przetarg na wykonanie prac remontowych ośrodka kolonijnego z materiału wykonawcy w Białej Górze, pow. Puck, woj. gdańskie.

Zakres remontu obejmuje:

1. **Remont bieżący** budynku nr 7 (magazyn — kub. 101 m sześc.) wymiana dachówek, tynkowanie i założenie rynien,
2. **Remont średni** — budynek nr 1 (administracja kub. 331 m sześc.) — branża sanitarna i budowlana (wymiana dachu),
3. **Remont kapitalny** — budynek nr 4 (budynek służby zdrowia i sypialnie kub. 501 m sześc.), — Remont budowlany — sanitarny, wodno-kan.
4. **Inwestycje**
   a) wybudowanie budynku hydrofornii (branża budowlana, elektr. oraz instalacyjna) — kub. bud. 25,2 m sześc.,
   b) budowa szamba (dół gnilny) z rozgałęzieniem kanalizacji do poszczególnych budynków (roboty ziemne — budowlane i kanalizacyjne),
   c) wymiana częściowa ogrodzenia około mb 317,5 (siatka na słupach z cokołem prefabr.),
   d) wodociąg przesyłowy z rozgałęzieniem do poszczególnych budynków (5 rozgałęzień),
   e) linia zasilająca elektryczna oraz oświetlenie terenu.

Zaznacza się, że rozpoczęcie prac winno nastąpić dnia 1. 9. 1963 roku, zakończenie remontu do dnia 10 grudnia 1963 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Oferty należy składać do dnia 20 czerwca 1963 r. na adres zakładu. Rozpatrzenie komisyjne ofert nastąpi w dniu 30. 6. 1963 r.

Informacji udziela dział głównego mechanika w godzinach od 7.30 — 14.30 nr tel. 60-76 (77) ,wewn. 11 lub 13. 2461-K

Zakłady Mięsne w Elblągu **ogłaszają przetarg** na wykonanie robót remontowo - budowlanych w podległych tuczarniach:

1. Węzina — roboty murowe, ciesielskie, ślusarskie,
2. Gurcz — ogrodzenie z siatki mb 330 — murowe, posadzkowe, dekarskie,
3. D. Pastwa — murowe, tynkowe, betonowe, ciecielskie i elektryczne,
4. Marzęcino — ciesielskie, betonowe, murowe, dekarsko - blacharskie,
5. Rychnowy — ogrodzenie z siatki mb 220, betonowe, murowe, hydrauliczne, elektryczne, ciesielskie, piorunochronowe i studniarskie,
6. Myszewko — ciesielskie, dekarskie, elektryczne,
7. Nowa Kościelna — ciesielskie, dekarskie, drogowe, murowe i betonowe,
8. Baza Zbiorcza Gronowo Górne — blacharskie, kowalskie, ślusarskie i betonowe,
9. Dzierzgoń — elektryczne instalacji siły i światła,
10. Baza Opasowa Gronowo Górne — ciesielskie, blacharskie,
11. Cegielnia Dąbrowa — roboty ciesielskie,
12. Lubstowo — ciesielskie,

Składanie ofert w zalakowanych kopertach do dnia 8 czerwca 1963 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 czerwca 1963 r. o godz. 10 w biurze zakładów przy ul. Żeromskiego nr 2.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakres projektowanych robót do wglądu w biurze głównego mechanika tut. zakładu.

Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3346-K

QUO VADIS, Polski BISKUPIE?

Świat z uwagą wsłuchiwał się w słowa Jana XXIII, kreślącego naczelne zadania Soboru:
- *dostosowanie Kościoła do warunków i potrzeb nowej epoki,*
- *zbliżenie Kościoła katolickiego do innych wyznań chrześcijańskich przez rozwój idei ekumenicznej,*
- *ustalenie form działania, poprzez które Kościół mógłby odegrać pozytywną i konstruktywną rolę, przede wszystkim w dziedzinie obrony pokoju we współczesnym, podzielonym świecie.*

SŁOWA papieskiego programu pozwalały oczekiwać rewizji sztywnych i często destrukcyjnych stanowisk Kościoła w skomplikowanym świecie współczesnym.

Przygotowaniom do Soboru i okresowi jego trwania towarzyszyły wydarzenia, do których niejednokrotnie ustosunkowywał się **Jan XXIII.** Z jego słów wnioskować można było, że **w Watykanie coraz silniej dawały o sobie znać tendencje realistyczne.** W konserwatywnej orkiestrze antysocjalistycznej, nie liczącej się z historycznymi, nieodwracalnymi faktami — zamilkło wiele instrumentów. W tym świetle zrozumiałe było duże zainteresowanie, jakim cieszyła się delegacja polskich biskupów. Dopytywano się ich na Soborze o prawdziwy obraz stosunku socjalistycznego państwa do Kościoła. Zgodna z prawdą odpowiedź na te pytania niewątpliwie ułatwiłaby dyskusje nad wieloma „sprawami do załatwienia".

KULISY WIELKIEJ DEBATY

PRZEJAWEM realizmu ze strony głowy Kościoła były słowa papieża **o polskim „Wrocławiu na ziemiach zachodnich po wiekach odzyskanych".** Podobnie można traktować papieską audiencję udzieloną członkowi Rady Państwa PRL, posłowi na Sejm, Jerzemu Zawieyskiemu.

Realizm ten przebijał również **w dyskusjach soborowych,** w których nurt „otwarty" zaznaczał się zupełnie wyraźnie. Wydawać się mogło, że ta realistyczna postawa znajdzie odbicie w faktach.

Niestety, była to tylko jedna strona soborowego medalu.

Znamy reakcję rządu i dyplomacji NRF na słowa papieża o polskich ziemiach zachodnich. Do tego chóru oburzenia dołączył swój głos i **biskup niemiecki, Kampe,** mówiąc o tym fakcie jako o **„niesłychanym oszustwie Polaków".** Nie należy też zapominać, że wszystkie wydania „Annuario Pontificio" umieszczały polskie ziemie zachodnie jako terytoria nie istniejącej Rzeszy Niemieckiej, a diecezję gdańską w „Freie Stadt Danzig". W połowie stycznia br. ukazało się nowe wydanie **„Annuario Pontificio",** którego pierwszy numer, zgodnie z obowiązującą tradycją został doręczony do rąk papieża. Czy za słowami poszły więc czyny?

KULISY Soboru dostarczyły niemało faktów antypolskich.

Oto wystawa pt. **„Kościół milczenia".** Było tam np. zdjęcie dzieci z żydowskiego getta, zaopatrzone podpisem: „aktualne prześladowanie katolików przez komunistów w Polsce".

Episkopat jugosłowiański złożył oficjalny protest przeciwko wystawie „Kościół milczenia". **A polscy biskupi?**

Zapytywani wielokrotnie przez dziennikarzy o ocenę wystawy — zbywali pytania niczym.

Odnotujmy z kulis Soboru kilka innych faktów.

Na jedno ze spotkań soborowych biskupów niemieckich zaproszono Iwana Buczko, ojca duchowego band UPA, „arcybiskupa Lwowa"

Kierownikiem niemieckiego prasowego biura soborowego jest „członek kapituły warmińskiej", ks. Fittkau, a aktywnie współdziałał z delegacją NRF biskup Splett — do dziś noszący tytuł ordynariusza diecezji „Freie Stadt Danzig", prowadzący w Rzymie seminarium kleryków „dla wschodnich obszarów Niemiec".

Trzeba tu przypomnieć, że Splett za przestępstwa wojenne odpowiadał w swoim czasie przed sądem PRL.

TE fakty — jak i wiele innych — **nie spotkały się z reakcją polskich biskupów — choćby tylko z pobudek patriotycznych. Delegacja polska, wbrew oczekiwaniom, nie wniosła też do dyskusji soborowej żadnych nowych elementów, wręcz przeciwnie, stanęła po stronie obozu zachowawczego.** Wśród wielu na Soborze głębokich, realistycznych i światłych umysłów — nie było, niestety Polaków.

CHOĆ w oficjalnych obradach nastąpiła 9-miesięczna przerwa — prace Soboru trwają. I nic dziwnego, że w umysłach ludzkich — pojawia się pytanie: **„Kościele katolicki, co powiesz sam o sobie?"**

A także: **„Dokąd zmierzasz, polski biskupie?**

Ryszard DANIELEWSKI

Na ruinach pałacu Nabuchodonozora w Babilonie.

CAF

GAŚNICA kosztowała 64.208 zł

Pytanie: jaki jest udział środowiska marynarskiego w przestępczości przemytniczo-dewizowej? I czy rzeczywiście w dalszym ciągu — jak to było np. w latach 1956—57 — co czwarty niemal marynarz wyręczał państwowe centrale eksportowo-importowe?

DUŻO PODEJRZEŃ, NIEWIELE DOWODÓW

Z wieloletniej, niesłusznej, nawiasem mówiąc, nagonki na środowisko marynarskie pozostało w odczuciu społecznym i pokutuje jeszcze mniemanie, jakoby każdy marynarz — to przemytnik...

Spójrzmy w oczy faktom. Jeśli dla PLO i PŻM łącznie przyjąć, że marynarz przeciętnie 10 razy w roku przekracza granicę celną, okaże się, iż marynarze naszej floty spotykają się w ciągu roku z celnikami 80 tysięcy razy!

Tymczasem w roku 1961 wśród marynarzy PLO wykryto 99 spraw przemytniczo-dewizowych, zaś w roku 1962 — 70. Porównanie tych danych mówi samo za siebie...

CZYŻBY NIECHĘĆ DO RYZYKA?

NIE przesadzajmy, liczba nieporozumień na tle celnym między marynarzami a celnikami jest większa: budzik, 2 pary nylonów, kilka szminek, karton papierosów itd. Tych spraw jest wiele, ale — jak twierdzi Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców — **nie róbmy „na siłę" z drobiazgu przestępstwa...**

O tym jednak, że generalnie liczba spraw, podlegających sądom, zmalała w tym środowisku, zdecydowała **niedawna zmiana w systemie uposażeń.** Obcięto dodatki dewizowe z jednej strony, odseparowano marynarzy od „Baltony" z drugiej... Nie są to może zarobki w myśl zasady „każdemu według potrzeb", ale marynarz może być pewny, że jego rodzina na lądzie spokojnie może żyć. W porównaniu z innymi zawodami — nawet bardzo spokojnie.

A JEDNAK ZDARZA SIĘ...

MIMO pozbawienia marynarzy podstaw materialnych do rozwijania nielegalnej inicjatywy zdarzają się, niestety, fakty, które nie przynoszą chluby uczulonemu — jak dziecko — środowisku na wszelkie podejrzenia.

Ciekawe jednak, że w świetle dowodów „bierze w łeb" teoria, jakoby w kolizję z ustawą karno-skarbową wchodzili przeważnie młodzi marynarze. Analiza wykazała, że na 99 wypadków poważniejszych wykroczeń celnych w roku 1961, marynarze do 3 lat stażu partycypowali w 24 proc., do 6 lat — w 13, do 10 lat — w 26, a powyżej 10 lat — aż 37 proc.

KAMYK DO OGRÓDKA ARMATORÓW

Ile trudno się dziwić, że ktoś miewa tzw. **lewe ciągoty,** o tyle należy się dziwić, że armator patrzy na te ciągoty przez palce. Parę niezbyt dobrze świadczących danych o postawie armatora, w tym wypadku PLO: na 78 pracowników floty, którzy dopuścili się występków skarbowych, w 4 wypadkach nie zawiadomiono armatora o przestępstwie, 36 osób mimo takiego zawiadomienia armator nie pociągnął do odpowiedzialności, 11 osób zwolniono, 1 zdegradowano, 3 udzielono nagany z ostrzeżeniem, 2 surowej nagany, 6 „ukarano" upomnieniem. Słowem — **za dużo tolerancji!**

Czym wytłumaczyć np. fakt, że PLO zaangażowało facetów, z których jeden był paserem zegarkowym, drugi przemycił „tylko" 231 apaszek? Albo fakt skierowania na inne statki ludzi, przeciw którym toczyło się akurat dochodzenie o przemyt na „Oleśnicy" 2 000 szminek?

Albo problem tzw. **bundu** czyli normatywu zaopatrzenia załogi przez ochmistrzów. Z reguły — jak stwierdzono — ochmistrze wystawiają zapotrzebowanie przekraczające faktyczne potrzeby załogi. Dlaczego nikt się tym dotąd bliżej nie zainteresował?

KAŻDEMU, CO MU SIĘ NALEŻY

NIE należy — w myśl dewizy związkowej — robić z drobiazgu afery, ale **i nie należy z afery robić drobiazgów.** A takie afery zdarzają się na statkach...

Wprawdzie sprawcy w cytowanych wypadkach nie zostali wykryci, niemniej stwierdzono m. in.:

- **w lookerze na m/s „Gdańsk" i w workach z trocinami towary wartości 44 840 złotych.**
- **w pomieszczeniu chłodniczym na m/s „Nysa" 30 zegarków wartości 48 000 złotych,**
- **w akumulatorowni na m/s „Skrzat" 360 zegarków wartych 483 000 złotych.**
- **w szatni na dziobie m/s „Batory" towarów wartości 140 000 złotych,**
- **w gaśnicy przeciwpożarowej na m/s „Monte Cassino" towarów wartości 64 208 złotych itd.**

WIĘŹ MIĘDZY STATKIEM A LĄDEM

NALEŻY wątpić, aby wymienione towary pochodziły wyłącznie z zakupów za dodatki dewizowe marynarzy. Chodzi tutaj niewątpliwie o przedłużenie macek, jakimi gangi lądowe oplatają i mamią marynarzy, posługując się nimi w charakterze... kurierów przemytniczych.

I tutaj dochodzimy do stwierdzenia, że w coraz mniejszym stopniu marynarze występują „we własnym imieniu", coraz częściej — w charakterze narzędzia. Ale znowu powtarzam: **chodzi o jednostki.** Problem ten kwalifikuje się zatem do wnikliwszej, niż dotąd, analizy ze strony armatora.

TRES FACIUNT COLLEGIUM

OGRANICZENIE do znikomej stosunkowo liczby przemytników wśród rosnącej z roku na rok rzeszy marynarzy — to m. in. kawał roboty partyjnej i związkowej wśród załóg statków PMH. W myśl jednak zasady, że trzech czyni kolegium, trzeba, aby do aktywu partyjnego i związkowego doszlusował i armator, zdecydowany na surową rozprawę z tymi, którym nie wystarczają oficjalne zarobki we flocie.

Warto również, aby do realizacji cennej i pożytecznej inicjatywy, podjętej przez organa prokuratury w II połowie ub. roku, a wyrażającej się w organizowaniu spotkań z pracownikami przedsiębiorstw celem omawiania sankcji za przestępstwa dewizowe gospodarki morskiej, dołożył się ze swej strony i związek zawodowy. Profilaktyka bowiem nikomu jeszcze nie zaszkodziła...

Artur WELSKI

W ogniu walki i w pokojowej pracy

Zawsze na posterunku

żołnierze Kaszubskiej Jednostki KBW

Wczoraj upłynęło 18 lat od chwili, gdy Rada Ministrów PRL podjęła uchwałę o utworzeniu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

MIMO, że maj 1945 r. przyniósł ludziom upragniony pokój, nie wszystkim żołnierzom polskim było dane powrócić do swoich rodzinnych stron. Był to okres, w którym grasowały bandy spod znaku UPA, NSZ, WIN i „Wehrwolfu".

W walce z rodzimą reakcją o utrwalenie władzy ludowej poważny wkład wniosła **Kaszubska Jednostka Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego,** utworzona z III samodzielnego batalionu IV dywizji piechoty im. Jana Kilińskiego.

Pod kierownictwem takich dowódców, jak płk Wierończyk, ppłk Jan Miętki, znany partyzant z terenu Kaszub, żołnierze KBW

brali udział w walkach przeciwko bandom UPA na terenach województwa rzeszowskiego. Wielu oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy walczyli z bandami Chromenki i Burlata otrzymało wysokie odznaczenia bojowe.

Oto oni:

Ppor. Stefan PAWLAK. Pomimo przewagi liczebnej bandy przyjął z plutonem nierówną walkę, zadając poważne straty bandytom.

Szeregowiec STĘPIEŃ, który jako jeden z pierwszych zaatakował napotkaną bandę Podczas bitwy, nie zważając na silny ogień, wyniósł z pola ciężko rannego kolegę, opatrzył go, a sam powrócił na miejsce walki.

Szer. MERYNIOWSKI, okrążony podczas walk przez bandę, odpierał dłuższy czas ataki, nie dopuszczając do przedarcia się bandy.

Kpr. KRASZEWSKI jako jeden z pierwszych zaatakował napotkaną grupę bandycką, zadając poważne straty nieprzyjacielowi.

Długa jest lista oficerów i żołnierzy Kaszubskiej Jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy polegli, wykonując swoje zadania: ppor. Michałowski, chor. Krogulski, plutonowy Krzysztofiuk, kpr. Grzelak, kpr. Szkudlarek, szeregowi Falek, Szpruch, Kuk, Podziemski, Pietras.

Po walce z bandami żołnierze KBW otrzymali nowe zadania. Strzec nasz przemysł przed dywersją, sabotażem i szpiegostwem.

Była to ciężka i niemniej trudna walka od tej, jaką korpus toczył ze zbrojnym podziemiem. I tym razem żołnierze KBW wykazali wiele odwagi, inicjatywy i poświęcenia.

Dzisiaj żołnierze KBW śpieszą również z pomocą ludności cywilnej. Pomagają w pracach gospodarskich, zakładają świetlice gromadzkie, uczestniczą w naprawie dróg i mostów.

Z narażeniem własnego życia **żołnierze KBW biorą udział w akcji rozminowywania terenu.** Dzięki ich pracy usunięto tysiące bomb lotniczych, min i innych materiałów wybuchowych pozostałych po minionej wojnie.

Żołnierze tej jednostki pamiętają o rodzinach poległych. Znany jest fakt wybudowania czynem społecznym domku dla wdowy po partyzancie Jaździewskim.

Wczoraj w 18 rocznicę powstania KBW w Kaszubskiej Jednostce odbyła się przysięga młodego rocznika.

Jutro, w niedzielę jednostka otrzyma sztandar, ufundowany w imieniu społeczeństwa Ziemi Gdańskiej przez rady narodowe naszego województwa.

(podgór)

To nie jest walc

„Opowieści Lasku Bulońskiego"

Korespondencja własna z Paryża)

— Vos papiers, Mademoiselle!

Staje przede mną czarny wóz policji. „Panier á salade" (koszyk do sałaty), jak nazywają go Francuzi. Otaczają mnie czarne postacie w pelerynach.

— Mes papiers?! — wyduszam z siebie. Po pierwszych słowach poznają, że cudzoziemka.

— Eh, non, merci.

CUDZOZIEMKI ich nie interesują. Cudzoziemka w Paryżu — nie prostytutka. Ten zawód uprawia tylko rodzima płeć piękna.

Bois de Boulonge, osławiony przez mistrzów pędzla i pióra Lasek Buloński, paryski rezerwuar zieleni, gnębi plaga prostytutek. Czatują na ścieżkach, rogach, krańcach, przechadzając się niedbale. Gdy zapadnie mrok, zwykły mieszczuch nie zapuści się w dżunglę lasku. **„Rzezimieszki i prostytutki"** — mówi. W lasku istnieje zakaz zatrzymywania samochodów z zapadnięciem zmroku. Nawet na chwilę. **„To domy publiczne na kółkach"** — narzekają policjanci. Toteż zwykły spacerowicz nękany jest ciągłą kontrolą dokumentów. Coraz to zza krzaka wynurza się czarna postać w kepi.

Spędziłam w Lasku Bulońskim wiosnę, lato, jesień. Znam go na pamięć. Idę o zakład, że znam go lepiej, niż niejeden paryżanin. Pamiętam jeszcze obłoki, które — gdy się patrzy od strony Long Champs (sławnego pola wyścigowego) — przesuwają się wzdłuż smukłych bloków na przeciwnym, wyniosłym brzegu Sekwany. W ekskluzywnym Saint Clou i Suresnes.

MY mieszkamy na Boulogne, starej miejscowości, od której Lasek wziął nazwę. Boulogne sur Seine — Boulogne nad Sekwaną. Teraz Boulogne, choć zlało się z miastem stanowi **dziwną mieszaninę burżujskich pałacyków z ruderami biedoty, bez kanalizacji i gazu.**

— Na camping, na camping! — proszą mnie dzieci. Idziemy więc na camping. Droga jest długa. Mijamy dwa tory wyścigowe Long Champs i Auteuil, kilka dziecinnych piaskownic, wodospad, wykwintną restaurację, pałacyk do przyjęć generała de Gaulle'a i po godzinnym marszu stajemy przed wielkim międzynarodowym obozowiskiem — istną Wieżą Babel. Wśród zieleni Lasku feeria barw i odcieni: **morze kolorowych namiotów, jak obóz wezyra.** Ale obok namiotów akcenty współczesności, wszelkiego typu maści i jakości samochody. A wśród tego wszystkiego krzątają się wojownicy turystyki: gotują, szyją, prasują — zeskrobują trudy wielokilometrowej włóczęgi, by godnie wystąpić w stolicy świata.

Z jednej strony obóz przylega do rzeki. Tu ciągną mnie dzieci. Wśród wielobarwnych hałd puszek od konserw, starych skarpet i wszelakich odpadków plączą się zdechłe szczury i koty. Nieocenione skarby. Śmietniki mają dla wszystkich dzieci świata jakiś specyficzny urok.

W tych regionach woda Sekwany aż gęsta jest od pływających skarbów śmietnikowych. Na brzegu stoją rzędem dzieci i długimi kijami wyciągają co cenniejsze zdobycze. Gdy eleganccy turyści w wytwornych przeszklonych „Bateauy Mouches" (stateczkach muchach), wynajmowanych spod Wieży Eiffla, zapuszczą się w tę stronę, ze zgorszeniem zatykają nosy. Toteż na ogół szlak utartych spacerów wodnych wiedzie w kierunku odwrotnym: ku Notre Dame, ku sercu miasta.

Lasek Buloński, ten wielki bastion zieleni, mierzący wzdłuż około pięciu, a wszerz około trzech kilometrów, leży obecnie — gdy miasto się rozrosło — niemal w centrum Paryża. Nie ma w sobie jednak nic z parku. Jest naprawdę dziki. I o utrzymanie tego stanu dzikości troszczą się ojcowie miasta. Mimo tra wersujących go w wielkim pędzie samochodów, mimo plagi rozkrzyczanych dzieci, można w nim znaleźć miejsca odludne i ciche. Bogaty drzewostan i gęste poszycie są schronieniem i mieszkaniem wielu bezdomnych. W lecie Lasek jest pełen jeżyn, malin i jagód, na jesieni grzybów.

GDY o świcie zapuścić się w Lasek — jest cisza kompletna. Słychać tylko ptaki, a z altan - schronów od deszczu — wynurzają się podejrzane indywidua, które tu spędziły noc, nie bacząc na policję i zakazy. Obok, na koniach po specjalnie w tym celu przekopanych duktach, cwałują jeźdźcy i amazonki w klasycznych kolorowych strojach. Wyglądają to jak film z „epoki".

Ewa BERBERYUSZ

myśl TYGODNIa

KOEGZYSTENCJA

„Zawsze odrzucaliśmy próby zbliżenia między komunistami a katolikami na płaszczyźnie jakiejś formy kompromisu między obiema ideologiami. Taki kompromis jest bowiem nieosiągalny. Trzeba natomiast widzieć świat komunistyczny i świat katolicki jako zespół realnych sił... i należy badać, czy i w jaki sposób można doprowadzić do wzajemnego zrozumienia, wzajemnego uznania wartości, a zatem i do porozumienia co do wspólnych celów, niezbędnych dla całej ludzkości".

Sekretarz generalny Włoskiej KP — PALMIRO TOGLIATTI.

„I POMOC ŻONY

„Gdy jego sposób myślenia wydaje się zbyt skomplikowany, pomagam mu swoją logiką kobiecą, a on to bardzo ceni".

Żona szefa Labour Party — MARY WILSON.

naszym DZIECIOM

Dwie jasnowłose dziewczynki, które przybyły do nas wczoraj z paczką upominków nie chciały ujawnić swoich imion i nazwisk, zostawiły tylko list następującej treści: „Jesteśmy już dosyć duże, żeby bawić się zabawkami, więc wszystkie pamiątki z okresu dzieciństwa pragniemy przekazać biednym lub chorym dzieciom i życzymy im wiele radości w dniu święta dzieci. Szczep Apaczów z wodzem Tygrysią Lilią...” Przedstawicielkom „Apaczów” oraz całemu szczepowi dzięki za podarki.

Wczoraj również otrzymaliśmy książeczki, zabawki i 2 pary buciczków od 6-letniej Elżuni Skibińskiej, zam. w Oliwie przy ul. Leszka Białego 45. Pięć interesujących książek ofiarowała dzieciom Iza Więch, zam. we Wrzeszczu przy ul. Kochanowskiego 75/5. 10 książek przyniosła Bożena Tomala (Wrzeszcz, ul. Mickiewicza 49/6). Obie dziewczynki są uczennicami klasy VI-a szkoły nr 28. Olbrzymią pakę pełną zabawek, książek oraz letnie ubranka przyniosły dzieci ze świetlicy przy szkole nr 6 w Gdańsku. Małym delegatom — Iwonce Sardakowskiej, Markowi Bednarczykowi z I-a i Jankowi Teleśnickiemu towarzyszyła p. wychowawczyni Teresa Siwińska. Piękny odrzutowiec, bębenek, książeczki i różne zabawki podarował dzieciom z TPD, Jarek Skalski, zam. we Wrzeszczu przy ul. Kochanowskiego 53-a, a od Jadzi Pydo z Wrzeszcza, ul. Partyzantów 44/3 dostaliśmy 13 książeczek, 2 liczydełka i pomoce do arytmetyki.

Na konto okręgu gdańskiego TPD wpłynęło ostatnio 500 zł od Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego, natomiast do naszej redakcji przyniesiono słodki upominek od **MHD Gdańsk-Śródmieście** — 5 kilo cukierków (MHD Gdańsk - Śródmieście niedawno wpłaciło na konto TPD 500 zł), a **Powszechna Spółdzielnia Spożywców** w Gdańsku sprezentowała dzieciom ładne zabawki wartości 2.025 zł 80 gr. Wszystkim indywidualnym ofiarodawcom, jak też szkołom i zakładom pracy, które odpowiedziały na nasz apel o pomoc dzieciom z TPD serdecznie dziękujemy.

Czekamy na dalszych gości w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7, pok. 304, III p. dziś od 11 do 14, od poniedziałku od godz. 11 do 15 oraz w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 5/7 (wejście od ulicy, parter), dziś od godz. 9 do 13, od poniedziałku od 9 do 14. Nasz telefon: 31-45-17. **Dziękujemy, czekamy, zapraszamy...**

Na zdjęciu: tym razem dorośli goście z darami od instytucji, dyrektor Domu Handlowego PSS we Wrzeszczu p. **Franciszek Bieniek** oraz dyr. działu przemysłowego PSS — Gdańsk p. **Roman Rakowski.**

Fot. Wł. Nieżywiński

W imieniu małego Krzysia...

...którego mama w ubiegłym tygodniu wieczorem zostawiła w trwamwaju **nr 13 białą torbę damską, z Krzysiową bielizną,** różnymi dokumentami, także i Krzysiowymi i portmonetką prosimy **uczciwego znalazcę o zwrot zguby.**

Krzyś nie jest zamożny, jego mama również, zaś strata jaka ich spotkała w „trzynastce” znaczna. Jeżeli znalazca ma kłopot ze zgubą, nie wiedząc komu i gdzie ją doręczyć, prosimy zawiadomić „Dziennik Bałtycki” — sekretariat. Zgóry dziękujemy.

Co 12 minut autobus „101”

Dyrekcja WPK GG podaje do wiadomości, że od 26 bm. na sezon letni zostaje zwiększona częstotliwość kursowania autobusów linii 101 Gdańsk — Gdynia.

Od godziny 9 do godz. 20 będą kursować co 12 minut. W pozostałych godzinach jak dotychczas.

Jednocześnie od 26 bm. autobusy linii 101 będą zatrzymywać się również na przystanku przy poczcie w Oliwie oraz na przystanku przy ul. Derdowskiego przy skrzyżowaniu z ul. Wita Stwosza.

Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu na skrzyżowaniu ulic Grunwadzkiej i Czarnej tramwaj linii „2”, prowadzony przez motorniczego Józefa O., najechał na przechodzącą przez tory w przejściu dla pieszych 90-letnią Marię Terpiłowską. Odniosła ona bardzo ciężkie obrażenia i w drodze do szpitala zmarła.

* * *

W Gdyni na ul. Czerwonych Kosynierów jadący na motocyklu Wojciech D. wpadł na tył samochodu osobowego „Warszawa”. W wypadku tym poważnie poszkodowany został motocyklista, który doznał złamania nogi i ogólnych potłuczeń.

* * *

Na moście Błędnik w Gdańsku, znajdujący się w stanie nietrzeźwym 28-letni Józef M., wypadł z przedniego pomostu przyczepy tramwaju linii „2”. Z ciężkimi obrażeniami został on przewieziony do szpitala.

* * *

We Wrzeszczu na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Dekerta samochód ciężarowy „Żuk”, prowadzony przez Andrzeja K., najechał na tył samochodu ciężarowego „Star”. W wypadku tym oba pojazdy zostały uszkodzone na ok. 3 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

Druk. GZG. zam. 1251. C-7.

Harcerskie lato 63:
10 tys. na obozach i koloniach
25 tys. w akcjach podwórkowych

Zbliża się lato — okres wymarzony i oczekiwany szczególnie niecierpliwie przez wszystkich harcerzy. Lato oznacza bowiem obozy, wędrówki, kolonie i inne formy atrakcyjnego spędzania wakacji.

Jakie są plany obozowe gdańskiej Komendy Chorągwi Harcerstwa? Ogółem planuje się, że na różne obozy i kolonie wyjedzie w lipcu i sierpniu 10 tysięcy harcerek i harcerzy z woj. gdańskiego. Warto podkreślić, że blisko 80 procent obozów rozbije swe namioty w różnych miejscowościach naszego województwa, pozostałe zgrupowania (m. in. Gdynia i dzielnica Nowy Port) wyjadą głównie w rejon Tatr.

Obozowanie na „własnych” terenach ma znaczenie zasadnicze: nie tylko taniej kosztuje, ale pozwoli władzom ZHP kontynuować całoroczną pracę w drużynach, pracę, której hasło brzmi „harcerska służba Ziemi Gdańskiej”. W czasie ferii harcerze poznawać będą piękno Kaszub, Kociewia, Zalewu itp., pracować będą na rzecz środowiska, w którym będą obozować, nawiązywać kontakty z ludźmi szczególnie zasłużonymi dla Ziemi Gdańskiej itp.

Przejdźmy do szczegółów: Komenda Chorągwi planuje następujące wielkie akcje obozowe:

Największa z nich to **„Zalew” — ogromne, bo liczące ponad 1.200 uczestników zgrupowanie obozów żeglarskich nad Zalewem Wiślanym.** Tu młodzi harcerze przejdą pierwszy chrzest żeglarski, szkolić się będą pod okiem wytrawnych instruktorów na przyszłych „wilków morskich”. Program pracy „Zalewu” jest węzłowym momentem w długofalowej działalności Komendy pod hasłem „rok rozwijania zainteresowań młodzieży pracą w gospodarce morskiej i kulturą morską”. Na „Zalewie” gdańscy harcerze gościć będą swych kolegów z woj. olsztyńskiego, dla których żeglarstwo jest dziedziną szczególnie atrakcyjną. Udział młodzieży z sąsiedniego województwa jest wynikiem porozumienia pomiędzy dwoma Komendami Chorągwi na temat wspólnych akcji szkoleniowych i wzajemnej wymiany doświadczeń (o czym szczegółowo pisaliśmy).

Drugą akcją będzie **„Droga Kaszubska”** — obozy zgrupowane w rejonie Ostrzyc zgromadzą w lipcu ok. 1000 uczestników, których głównym zadaniem będzie popularyzacja idei budowy drogi na odcinku Ostrzyce — Brodnica, która powstać ma w społecznym czynie mieszkańców, tamtejszych zakładów pracy i młodzieży harcerskiej.

Również w lipcu odbędzie się tradycyjny już **IV Rajd Pomorski:** 600 starszych harcerek i harcerzy wędrować będzie pięknymi szlakami naszego województwa. Wreszcie — sierpień — rajd i zlot kręgów pracy, który zgromadzi drużynowych i instruktorów zuchowych. Na zlocie w okolicach Ostrzyc podsumują oni całoroczną pracę z dziećmi, wytyczą kierunki na rok następny.

Tylko co czwarty harcerz wyjeżdża na obóz. Dlatego dużą wagę przywiązuje harcerstwo do problemu zapełnienia czasu tym, którzy pozostają w czasie wakacji w miejscu zamieszkania. Akcji tej nadaje się kryptonim **„Lato nieobozowe”.** Obejmie ona 25 tys. dzieci nie tylko „harcerskich”. Przy każdym hufcu powstanie co najmniej jedna baza nieobozowa, której sztab będzie organizował dla dzieci swej dzielnicy zajęcia, rozrywki, atrakcje. Oczywiście sami instruktorzy nie podołają obowiązkom, dlatego czekają oni na pomoc ze strony wszystkich ludzi, którym sprawy dzieci nie są obojętne, którzy zechcą poświęcić trochę czasu dla sprawy. W Komendzie Chorągwi powstanie ośrodek informacyjny, który służyć będzie zainteresowanym pomocą i radą.

Planuje się również organizowanie **tygodniowych biwaków** (prawdopodobnie w Jelitkowie) **dla dzieci wiejskich,** które nigdzie na wakacje nie wyjeżdżają. I odwrotnie: dzieci z trójmiasta, które wykażą szczególną aktywność w akcji nieobozowej, czy inaczej „podwórkowej” — wyjeżdżać będą na parodniowe biwaki do ciekawych turystycznie miejscowości naszego województwa.

Koszt utrzymania jednego uczestnika na obozie harcerskim wynosi **ok. 700 zł.** Nie trudno więc obliczyć, że tegoroczna akcja obozowa pochłonie 7 mln zł. Znaczną część kosztów ponoszą: sami uczestnicy, zakłady pracy i drużyny, (które w ciągu roku w różnych formach zarabiają na ten cel). Natomiast suma 2.800 tys. zł zebrana została dzięki pomocy miejscowych władz oświatowych, partyjnych, rad narodowych i niektórych zakładów pracy. Harcerze są za to wdzięczni i obiecują, że ofiarowane dotacje nie pójdą na marne: na obozach spędzą czas zdrowo i pożytecznie.

Nasze województwo jest atrakcyjne dla harcerzy z innych rejonów Polski. **Będziemy gościć wiele obozów „obcych”, z samej tylko Łodzi przyjedzie do nas w lipcu i sierpniu 5 tysięcy harcerzy.**

E.

Co, gdzie, kiedy w Trójmieście

TEATRY

Filharmonia, Koncert symfoniczny, g. 19.30. **Teatr Wielki,** „To ja — Dąb”, g. 15.30. **Kameralny,** „Dom bez klamek”, g. 19. **Muzyczny,** „Piękna Helena”, g. 19.15.

Hala Stoczni Gdańskiej — „Marino Marini”, g. 18, 21.

KINA

GDAŃSK „Leningrad” — „Poślubny rejs”, ang., od 18 l., — godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Igraszki miłosne”, fr., g. 22. „Kameralne”, „Et cetera p. pułkownika”, wł., od 18 lat, godz. 15.45, 18, 20.15. **„Piast”** — „Diabeł morski”, radz., od 12 lat, g. 16.30, 19. **„Przyjaźń”** — „Dziecko wojny”, radz., od 12 lat, g. 17, 20. **„Motława”** — „Kopciuszek”, radz., od 9 l., godz. 15.45; „Zerwany most”, pol. od 14 l., g. 18, 20.15. **„Panorama”,** „Być albo nie być”, USA, — od 16 lat, — godz. 15.45, 18, 20.15. **„Gedania”,** „Przygody Hucka” — USA, od 12 lat, godz. 16; „Troje i las”, pol., od 16 l., g. 18.15, 20. **„Żak”,** „Wojna i pokój”, USA od 12 l., g. 16, 19.30. **„Włókniarz”,** — niecz. **„Wrzos”** — „Babette idzie na wojnę”, fr., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos”** „Godzina pąsowej róży”, pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Zorza”,** „Ogniomistrz Kaleń”, pol., od 16 l., g. 17, 19.

WRZESZCZ „Znicz”, „Czerwone berety”, pol., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Bajka”,** „Gangsterzy i filantropi”, pol., od 16 lat, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Tramwajarz”,** „Prawda”, fr., od 18 l., godz. 15.30, 18, 20.30. **„Jagienka”,** niecz.

NOWY PORT, „1 Maja” — „O dwóch takich co ukradli księżyc”, pol., od 9 l., godz. 16, 18, 20.

OLIWA, „Delfin”, „Dziewczyna z dobrego domu”, pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT, „Polonia”, „Diabelska przepaść”, cz., od 12 lat, g. 15.30, 17.30, 19.30. **„Bałtyk”** „Mam tu swój dom”, pol., od 13 l., g. 16, 18, 20.

GDYNIA „Warszawa”, „Co za radość żyć”, wł., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15; „Strachy zamku Spessart” — NRF — godz. 22.30. **„Goplana”** — „Czarne skrzydła”, pol., od 16 lat, godz. 12.30, 15.30, 17.45, 20. „N. S. Chruszczow — laureatem nagrody pokoju”, radz. — od 12 l., g. 10. 11. **„Atlantic”,** „W środku nocy”, USA — od 18 lat, g. 18, 20.; „Przepustka na ląd”, radz., od 12 lat, g. 14, 16. **„Fala”** „Zabawna buzia”, USA, od 16 l., godz. 16, 18, 20. **„Neptun”,** „Lili”, USA od 14 lat — godz. 14, 16 18. 20. **„Promień”,** „Pan i astrolog”, cz., od 12 l., g. 16; „Spotkanie w Bajce”, pol., od 16 l., g. 18, 20. **„Marynarz”** — „Owczy pęd”, fr., od 16 l., g 18, 20. **„Mimoza”,** „Popiół i diament”, pol., od 18 l., godz 16, 18, 20. **„Klubowe”,** „Nafta” pol., od 16 l., — g. 18, 20.15. **„Mewa”,** „Uprowadzenie”, wł., od 16 l., g. 19.

PRUSZCZ, „Krakus”, „Złodziej w hotelu”, USA, od 18 l., g. 18, 20.15.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 25 maja 63 r. SOBOTA

LOKALNE:

12.35 — Ulubione melodie, 12.50 — Muzyka i reklamy, 15.05 — „Wieczór przy muzyce, kawie i tańcach”, 15.15 — Muzyka rozrywkowa, 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — Felieton aktualny, 18.00 — Melodie naszych słuchaczy, 18.30 — Felieton z dzwonkiem, 18.38 — Chwila muzyki, 20.00 — Sobotni wieczór, 20.20 — Almanach morski, 20.40 — Nie tylko dla jazzmanów, 20.57 — Serwis rybacki, 21.50 — Gra zespół „Albatros”, 22.10 — „Recenzenci przed mikrofonem” (rec. M. Szczepkowskiej i R. Witkowskiej), 22.40 — Muzyka rozrywkowa.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.00 — Transmisja ze startu honorowego w Magdeburgu do XV etapu XVI Kolarskiego Wyścigu Pokoju Magdeburg — Berlin. 12.15 — Polskie melodie ludowe, 12.30 — Transm. z trasy XV etapu Wyścigu Pokoju, 13.00 — Transmisja z trasy XV etapu Wyścigu Pokoju, 13.05 — Melodie rozrywkowe, 13.20 — Audycja literacka, 13.45 — Budor Erich: Z całego świata — suita, 14.00 — Transm. z trasy XV etapu Wyścigu Pokoju, 14.05 — Alfabet polskiej piosenki, 14.30 — Transm. z trasy XV etapu Wyścigu Pokoju, 14.35 — Melodie rozrywkowe, 14.45 — „Błękitna sztafeta”, 15.00 — Transm. z trasy XV etapu Wyścigu Pokoju, 15.30 — Transm. z trasy XV etapu Wyścigu Pokoju, 15.35 — Dla dzieci aud. sł. muz. pt. „Stary muzykus wędruje po świecie”. 16.00 — Transm. z trasy XV etapu Wyścigu Pokoju, 16.10 — Chwila muzyki, 16.15 — Transm. z trasy i z zakończ. XVI Kolarskiego Wyścigu Pokoju, 18.45 — „Budują statek mój” — d. c. reportażu Lecha Froelicha, 18.50 — Felieton Marcelego Jorsta, 19.05 — Muzyka i aktualności, 19.30 — Matysiakowie kol. odc. powieści radiowej, 21.00 — Z kraju i ze świata, 21.27 — Kronika sportowa, sprawozdanie i oficjalne wyniki z zakończ. XVI Kolarskiego Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa — Berlin. 22.55 — Muzyka taneczna, 23.00 — 24.00 — d. c. muzyki tanecznej.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 26 maja 1963 r. NIEDZIELA

LOKALNE:

7.53 — Polskie melodie i piosenki, 8.10 — Reportaż, 10.00 — Szkoła, dom, dzieci, 10.15 — Kwadrans piosenek, 11.00 — Mozaika muzyczna, 11.25 — Rozmowa ze słuchaczami, 11.33 — Magazyn artystyczny, 15.23 — Komunikat gier liczbowych. 15.27 — „Człowiek za burtą”. 20.30 — „Pijawka”. 20.57 — Serwis rybacki. 21.53 — Z boisk i stadionów. 22.20 — „Stworzeni dla siebie”.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.35 — „Radioproblemy”. 8.50 — Koncert solistów. 9.20 — Felieton literacki. 9.30 — Radiowa piosenka miesiąca. 10.30 — „Wybrane nowele” — „Tajemnica bohaterstwa” nowela Stephana Crane'a. 12.10 — Poranek symfoniczny orkiestry Pol. Radia. 13.10 — „Kronika Polaków” dźw. magazyn histor. 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 14.00 — „Na telefon piosenka”. 15.00 — „Rozbita szyba”. 15.55 — Melodie rozrywkowe. 16.05 — Sprawozdanie z bokserskich mistrzostw Europy w Moskwie. 16.15 — Muzyka. 16.30 — Koncert chopinowski — wykonawczyni: Anna Schain. 17.05 — Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 — „Gitara i piosenka”. 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.05 — „Poeta” słuchowisko wg jednoaktówki Dariusza Nicodemiego. 19.33 — Orkiestry taneczne. 20.00 — Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydryński. 21.22 — Wiadomości sportowe. wyniki Toto-Lotka oraz sprawozdanie dźwiękowe z bokserskich mistrzostw Europy w Moskwie. 22.00 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 — „Ze świata opery”. 23.00 — Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

na dzień 25 maja 1963 r. SOBOTA

15.55 — Sprawozdanie z zakończenia XV etapu (ostatniego) na trasie 182 km. Magdeburg — Berlin. 17.35 — „Gorycz sławy” — widowisko. 18.40 — Równy chłopak — film krótkom. prod. polskiej. 19.10 — Wieczorne rozmowy. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Program z cyklu: Portrety. 20.40 — „Natropie” — film fabul. prod. francuskiej od lat 16. 22.15 — Dziennik TV. 22.25 — Oficjalne wyniki XVI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 22.30 — „Miks” — program rozrywkowy.

na dzień 26 maja 1963 r. NIEDZIELA

12.00 — Koncert Chopinowski. 13.00 — Sprawozdanie z wyścigów motocyklowych Moto - Cross. 14.00 — Dla ciebie mamo — telekonkurs. 15.00 — Niedzielna biesiada. 15.55 — Program dla dzieci „Śmiejmy się z siebie”. 16.30 — Charakteryzacja — program z cyklu: Jak patrzeć na film. 17.00 — Recital aktorski Władysława Hańczy. 17.45 — Chwila wspomnień — kronika z roku 1939. 18.15 — Wielka gra — teleturniej 19.15 — Kwadrans recenzenta. 19.30 — Dziennik. 20.10 — Sportowa niedziela. 20.40 — „Dwie sroki za ogon” — film fabul. prod. radz. dla młodzieży

Migawki WYBRZEŻA

Sama nie odpłynie

Na ul. Żabi Kruk w Gdańsku leżała kiedyś duża szalupa okrętowa. Dosłownie na ulicy. Po wybudowaniu bloków mieszkalnych i uporządkowaniu otoczenia ściągnięto ją na zaplecze. I leży tam do dziś. Wprawdzie obok mieszczą się nad kanałem dwie przystanie wodniackie, ale żadna z nich nie przyznaje się do szalupy. A ta choć stworzona do pływania, sama nie odpłynie do właściciela. Zanim więc nadgryzie ją ząb czasu, może zaopiekowałaby się nią jakaś organizacja szkoląca wioślarzy?

(z)

Klient zapłaci?

Jeśli z Poczty Głównej w Gdańsku chcesz zatelefonować do Koszalina, a nie znasz numeru aparatu — poniesiesz dodatkowo kilkuzłotowy wydatek. Bo w całym ogromnym budynku poczty, nie ma książki telefonicznej województwa koszalińskiego. Po prostu zginęła. Rozmówca musi więc korzystać z usług informacji międzymiastowej i... płacić. Musi — bo o dostarczeniu nowej książki, nie pomyślano.

I pewno nie przewidziano takiej ogromnej inwestycji w budżecie kosztów własnych...

(z)

Po wybuchu kotła w barze „Akademickim”

Jak już podawaliśmy — przedwczoraj rano w barze „Akademickim” we Wrzeszczu nastąpił wybuch ok. 200 litrowego zbiornika z wodą, znajdującego się w kuchni.

Podając dziś bliższe szczegóły, wstrzymujemy się z jakimikolwiek komentarzami. Nad stwierdzeniem przyczyn wypadku (który mógł się zakończyć liczniejszymi ofiarami i niebezpieczniejszymi obrażeniami) pracuje — specjalnie powołana komisja.

W przeddzień wypadku trzon kuchenny wyposażony został w nową wężownicę (urządzenie do podgrzewania i doprowadzania wody do zbiornika). Instalację prowadził prywatny, koncesjonowany zakład ob. Nadolskiego.

Wybuch, któremu towarzyszyła potężna detonacja i silny podmuch, spowodował ciężkie poparzenie i ogólne obrażenia ekspedientki, lżejsze — pomocnicy kuchennej oraz nieznaczne — dwu innych pracownic. Zniszczeniu uległ — oczywiście — zbiornik, pogięły się rury rozprowadzające wodę, wyleciały dwie pary wewnętrznych drzwi, a także szyby w oknach i drzwiach wejściowych. Uszkodzona została ścianka działowa, oddzielająca zmywalnię od kuchni, pospadały klosze z lamp, obecni zaś na śniadaniu konsumenci przeżyli moment strachu. Ulegli mu również ulicznie przechodnie, na których posypał się (szczęśliwie nieszkodliwie) grad szkła z okien.

Wypadek miał na szczęście epilog stosunkowo łagodny, ale Okr. Dyrekcja Barów Mlecznych nie bagatelizuje go. Komisja dochodzeniowa bada obecnie każdy szczegół, który mógł być przyczyną wybuchu.

(P)

Współpraca współczesnego malarza i rzeźbiarza z architektem...

...to tytuł wystawy, której otwarcie nastąpi dziś o g. 17 w lokalu SArP (Strzelnica św. Jerzego) w Gdańsku. Wystawa będzie czynna codziennie od g. 12 do g. 18 do 2. VI. włącznie.

Quiz w Muzeum Pomorskim w Gdańsku

W Muzeum Pomorskim w Gdańsku odbył się konkurs dla młodzieży szkolnej na temat sztuki, dziejów i odbudowy Gdańska. Młodzież przystępująca do konkursu, zorganizowana w Kole Młodych Miłośników Gdańska w ciągu całego roku szkolnego uczęszczała na cotygodniowe wykłady do muzeum, prowadzone przez pracowników Działu Naukowo-Oświatowego.

W konkursie wzięło udział 35 dzieci z klas V, VI, VII, wykazując często wręcz znakomitą znajomość zagadnień gdańskich. Na specjalne wyróżnienie zasługuje uczeń klasy VII szkoły nr 45 Ryszard Kisiel oraz uczeń klasy V szkoły nr 8 Grzegorz Czubaj.

Nagrody na konkurs ufundował Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku oraz Społeczny Komitet Odbudowy Ziemi Gdańskiej i Stolicy.

W przyszłym roku szkolnym Dział Naukowo - Oświatowy Muzeum będzie kontynuował pracę z Kołem Młodych Miłośników Gdańska rozszerzając liczbę członków koła i poszerzając zakres zagadnień gdańskich.

KF

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ODCZYTY I IMPREZY

W Auditorium Maximum PG o g. 17 dr **Brunon Piekara** wygłosi **odczyt dla młodzieży** pt. „Fale elektromagnetyczne”.

W Klubie MPiK w Sopocie o g. 19 wieczór autorski **Pawła Jasienicy.**

„Mikołajek Nadmorski” organizuje dziś **wycieczkę do Sztumu.** Zbiórka o g. 15 przed dworcem gdańskim. Wyjazd do Tczewa o g. 15 min. 20, dalej rowerami. Powrót 26 bm. wieczorem.

Akademicki Klub Turystyczny i oddział studencki PTTK zapraszają na **wycieczkę biwakową.** Wyjazd z Gdańska dziś o g. 16 min. 10 pociągiem elektrycznym do Rumii.

„Bąbelki” wybierają się dziś o g. 14 min. 50 z Gdańska na wycieczkę doliną Łeby z Kętrzyna do Bożepole Wielkie. Nocleg w namiotach. Koszt przejazdu w obie strony 36 zł.

W teatrze „Wybrzeże” o godzinie 15 min. 30 wieczór poezji **W. Broniewskiego** pt. „To ja — Dąb”.

NA NIEDZIELNE WYCIECZKI...

...namawiają: **Wanoga** — na trasie Sopot — Dolina Radości — Jez. Otomińskie, oczywiście **na rowerach.** Zbiórka na dworcu kolejowym w Sopocie o g. 8 min. 30.

Turyści nauczyciele wyruszają pieszo o g. 8 z Pucka lub koleją o g. 6 min. 40 z Gdyni na trasę: Puck — Połczyno — Karwia — Mechowa — Starzyno.

Dla pieszych **Wanoga** organizuje wycieczkę: Kolbudy — Miestempowo — Sulmino — Jez. Otomińskie — Bakowo. Zbiórka w Gdańsku na dworcu PKS o g. 8. Wyjazd do Kolbud o g. 8 min. 30. Powrót ok. g. 19 min. 30.

Dla amatorów fotografowania pięknych widoków Gdańska w wiosennej krasie kwitnących drzew. **„Szpaczki”** organizują wycieczkę we Wrzeszczu. Zbiórka o g. 6 na placu przy kawiarni Morskiej. W programie nauka fotografowania kwiatów i pejzażu.

Znalazły się klucze

Panią, która wczoraj w Urzędzie Pocztowym nr 6 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 103, zgubiła klucze, zawiadamiamy, że klucze po jej odejściu znalazły się i są do odebrania w okienku nr 12.

ŚMIAŁO przeze

CZY NIE MOŻNA BY?

Oliwskie Zoo stanowi nielada atrakcję, nie tylko dla turystów, lecz także, a nawet przede wszystkim dla tubylców. Poza zwierzakami, ptakami, które mają gorących wielbicieli w mieszkańcach trójmiasta, a szczególnie dzieciach, wspaniały teren ogrodu jest pięknym miejscem rekreacyjnym. Np. moja rodzina — mąż i troje dzieci — przynajmniej raz w miesiącu — odwiedza ją Zoo. Prawdopodobnie wizyty nasze byłyby częstsze, gdyby...

Właśnie o to „gdyby” chodzi... W ciągu sezonu nie zawsze dopisuje pogoda, a do Zoo wiele osób idzie właśnie wówczas, gdy pogoda jest niepewna. Niejednokrotnie już zdarzyło mi się zmoknąć tak, że musiałam wyżymać sukienkę. Dzieci to nawet bawiło, ale do czasu kiedy po jednej takiej ulewie rozchorowały się. Najmłodsza córeczka (7 lat) dostała wówczas zapalenia płuc. Myślę, że nie tylko moje dzieci wówczas zachorowały, lecz inne także.

Czy naprawdę nie ma możliwości by na tym, tak rozległym terenie, zbudować kilka daszków, pod którymi w czasie deszczu mogliby się schronić miłośnicy zwierząt? To na pewno nie byłby wielki koszt, a przy naszej kapryśnej aurze, ogromna wygoda. Jestem przekonana, że wybudowanie owych daszków wpłynęłoby jeszcze bardziej na frekwencję.

I jeszcze jedna sprawa — to ubikacje. Powinno być ich więcej i w kilku miejscach.

Sądzę, że jestem wyrazicielką opinii wielu osób.

J. K. Oliwa